

Ordo Iuris

2017

adw. Paweł Jabłoński, dr Marcin Olszówka,
dr Tymoteusz Zych, Szymon Dziubicki

OBYWATELE DLA DEMOKRACJI

Ocena prawidłowości alokacji środków Mechanizmu Finansowego EOG (tzw. „funduszy norweskich”) przez Fundację im. Stefana Batorego oraz opis postulowanych zmian obecnego modelu



Najważniejsze wnioski:

- Tzw. fundusze norweskie stanowią środki publiczne, uzyskiwane przez Rzeczpospolitą Polską na podstawie umowy międzynarodowej z państwami EOG na zasadzie zbliżonej do funduszy strukturalnych Unii Europejskiej. W zamian za to państwa te otrzymują prawo dostępu do wspólnego rynku. Fundusze nie są zatem charytatywną darowizną przekazywaną Polsce przez bogatsze od niej kraje – a formą ekwiwalentu za konkretne korzyści, jakie uzyskują one dzięki możliwości swobodnego przepływu towarów, usług, osób i kapitału. Sposób podziału tych funduszy podlega ocenie, tak samo jak wszystkie inne wydatki z funduszy publicznych.
- Dotychczasowy model podziału środków między organizacje pozarządowe jest niezgodny z zasadą zrównoważonego rozwoju. Niemal połowa z 620 projektów, którym przyznano wsparcie, organizowana była przez organizacje z Warszawy (245) i Krakowa (51), podczas gdy w całym województwie podkarpackim dofinansowanie przyznano 10 inicjatywom, w lubuskim – 7, w świętokrzyskim – 4, a w opolskim – 2.
- Ponad połowa z rozdysponowanej na cały kraj kwoty 130,8 mln złotych trafiła do podmiotów z województwa mazowieckiego (65,6 mln zł); dalsze 17,6 mln zł przyznano na projekty w Małopolsce. Organizacje z województwa świętokrzyskiego otrzymały w tym samym czasie 700 tys. zł, a te z opolskiego – 185 tys. zł.
- Nierówności te nie mają żadnego uzasadnienia, poza województwem mazowieckim, w którym na każde 10 tysięcy mieszkańców działa w przybliżeniu 40 organizacji pozarządowych, w pozostałych regionach kraju liczby te są bardzo zbliżone (33 organizacje na każde 10 tys. mieszkańców Małopolski, 31 w województwie opolskim, 30 w świętokrzyskim).
- Organizacje z mniejszych ośrodków są w tym trudniejszej sytuacji, że mają zauważalnie mniejsze możliwości uzyskania wsparcia od podmiotów prywatnych, niż te z wielkich miast, w których siedziby ma dużo większa liczba przedsiębiorstw dysponujących odpowiednimi funduszami. Kierowanie tak dużego wsparcia ze środków publicznych do podmiotów z Warszawy, czy Krakowa kosztem tych z pozostałej części Polski dodatkowo pogłębia istniejące między nimi nierówności.
- Poza nierównomiernym podziałem terytorialnym wyraźnie widoczne jest ideologiczne wsparcie, jakie za pośrednictwem funduszy norweskich trafia do organizacji o liberalnym i lewicowym profilu światopoglądowym. Projekty zgłoszone przez takie podmioty te otrzymały łącznie 21,2 mln zł, ponad 43% całej sumy przeznaczanej na programy w ramach ścieżek „Walka z dyskryminacją” i „Przeciwdziałanie wykluczeniu”. W tym samym czasie organizacje chrześcijańskie uzyskały dofinansowanie w kwocie ok. 1,5 mln zł – i to na projekty, które nie miały charakteru ideologicznego.
- Cele niektórych dofinansowanych projektów są co najmniej trudne do pogodzenia lub wprost sprzeczne z polskim porządkiem konstytucyjnym (wolność sumienia i wyznania, prawo do publicznego wyrażania poglądów religijnych, prawna ochrona rodziny i małżeństwa).

Propozycje zmian obecnego modelu:

- Uzasadniona wydaje się zmiana dotychczasowego modelu podziału pieniędzy – przez wprowadzenie, w miejsce jednego ogólnokrajowego operatora programu kilku operatorów regionalnych. Pozwoliłoby to na zlikwidowanie nierówności wynikających z preferowania organizacji z Warszawy i Krakowa kosztem podmiotów z reszty Polski.
- Pozostawienie operatora krajowego byłoby uzasadnione jedynie w celu zapewnienia należytej obsługi technicznej, wsparcia formalnej oceny projektów czy też ich rozliczania. Ocena merytoryczna powinna być dokonywana przez podmioty na niższym szczeblu (obejmujące jedno lub kilka województw) – już po tym, jak całość środków zostanie podzielona terytorialnie zgodnie z zasadą zrównoważonego rozwoju.
- Niezbędna jest także zmiana sposobu oceny projektów pod kątem ich zgodności z polskim porządkiem konstytucyjnym. Dotychczasowa praktyka pokazała, że merytoryczna analiza prowadzona przez Fundację im. Stefana Batorego nie uwzględniała szeregu zastrzeżeń, które powinny zostać wzięte pod uwagę jeszcze przed przyznaniem dofinansowania.
- Konieczne jest ponadto zapewnienie takiego podziału środków, który bardziej równomiernie niż dotychczas uwzględniać będzie potrzeby obywateli o światopoglądzie innym niż lewicowy, czy liberalny. Powierzenie merytorycznej oceny projektów kilku operatorom zamiast jednego sprawi, że zachowanie równowagi światopoglądowej będzie bardziej prawdopodobne.
- Niezależnie od tego, uzasadnione jest także, aby podział funduszy norweskich przynajmniej w części opierał się o kryteria strategiczne – tj. takie, które są najistotniejsze z punktu widzenia całego sektora pozarządowego. Chodzi tu w szczególności o stworzenie ram dla samofinansowania działalności organizacji pozarządowych i nabywania przez nie umiejętności uniezależniania się od środków publicznych – po to aby w dłuższej perspektywie były w stanie funkcjonować bez takiego wsparcia.
- Rada Ministrów nie powinna poddawać się presji ze strony Królestwa Norwegii i innych Państw-Darczyńców, które mogą dążyć do zachowania *status quo* i ponownego powierzenia kontroli nad podziałem środków Fundacji im. Batorego lub innej organizacji o podobnym profilu. Dobrym przykładem może być umowa zawarta w poprzedniej perspektywie finansowej przez Republikę Czeską, która zagwarantowała sobie prawo samodzielnego wyboru operatora programu. Taki postulat nie tylko nie jest nierealny, ale – z uwagi na nieprawidłowości w działaniu dotychczasowego operatora – uzasadniony z punktu widzenia ochrony słuszych interesów Polski, gwarantowanych umowami międzynarodowymi.

1. Wprowadzenie

Zgodnie z treścią porozumień między Rzeczpospolitą Polską a Królestwem Norwegii (i innymi państwami Europejskiego Obszaru Gospodarczego) Norweski Mechanizm Finansowy (i Mechanizm Finansowy EOG)¹ służyć ma przyczynianiu się do zmniejszania różnic ekonomicznych i społecznych w obrębie Europejskiego Obszaru Gospodarczego oraz wzmacnianiu stosunków dwustronnych pomiędzy Państwami-Darczyńcami a Państwem-Beneficjentem poprzez przyznawanie pomocy finansowej w następujących obszarach priorytetowych:

- a) ochrona i zarządzanie środowiskiem,
- b) zmiany klimatyczne i odnawialne źródła energii,
- c) społeczeństwo obywatelskie,
- d) rozwój społeczny i zasobów ludzkich,
- e) ochrona dziedzictwa kulturowego.

Warto podkreślić, że Norwegia, Liechtenstein i Islandia zobowiązane są do przekazywania wspomnianych pieniędzy Polsce (i innym krajom członkowskim Unii Europejskiej) w zamian za możliwość korzystania z dostępu do wspólnego rynku w ramach Europejskiego Obszaru Gospodarczego. **Wsparcie to nie jest więc bezinteresowną, dobrowolną pomocą czy rodzajem darowizny, tylko świadczeniem zbliżonym rodzajowo do funduszy strukturalnych Unii Europejskiej.**

Większość środków finansowych rozdzielana jest za pośrednictwem organów administracji publicznej, co poprzedzone jest zwykle szczegółową oceną kwalifikowalności projektu i jego zgodności z celami obu Mechanizmów Finansowych. Po realizacji projektu następuje z kolei ocena spełnienia tych kryteriów *ex post*. Istnieje jednak także zauważalna część projektów, która kontroli takiej w zasadzie nie podlega – a jeśli nawet, to w bardzo ograniczonym stopniu.

Zgodnie z art. 5.13 Regulacji w sprawie wdrażania Mechanizmu Finansowego Europejskiego Obszaru Gospodarczego² (i analogicznie – Regulacji w sprawie wdrażania Norweskiego Mechanizmu Finansowego), realizacja części projektów może odbywać się za pośrednictwem organizacji pozarządowych (lub innych podmiotów z Państw-Darczyńców). W takich wypadkach nie mają zastosowania szczegółowe wymogi związane z wdrażaniem programu, jego przygotowaniem, kwalifikowalnością wnioskodawców, procesem wnioskowania i oceny wniosków, umową w sprawie programu, płatnościami, monitorowaniem, audytami, nieprawidłowościami, zawieszeniem płatności i korektami finansowymi, raportowaniem oraz promocją (art. 5.13 ust. 1 Regulacji w sprawie wdrażania). Niezbędne jest jedynie, aby podmiot, któremu powierzono wdrażanie tej części Mechanizmu, zapewnił stosowanie przy tym „najwyższego stopnia przejrzystości, odpowiedzialności i gospodarności, a także zasady dobrego rządzenia, zrównoważonego rozwoju, równouprawnienia płci i równych szans”, a nadto, aby praktykował „zasadę zerowej tolerancji wobec korupcji” (co wynika z art. 1.6 Regulacji w sprawie wdrażania Mechanizmu Finansowego).

¹ Memorandum of Understanding wdrażania Mechanizmu Finansowego Europejskiego Obszaru Gospodarczego na lata 2009–2014 pomiędzy Islandią, Księstwem Liechtensteinu i Królestwem Norwegii a Rzeczpospolitą Polską (M.P. 2011 r. Nr 81, poz. 820 i 821); Memorandum of Understanding wdrażania Norweskiego Mechanizmu Finansowego na lata 2009–2014 pomiędzy Królestwem Norwegii a Rzeczpospolitą Polską (M.P. 2011 r. Nr 81, poz. 822 i 823).

² Regulacje w sprawie wdrażania Mechanizmu Finansowego Europejskiego Obszaru Gospodarczego (EOG) na lata 2009-2014 przyjęte przez Komitet Mechanizmu Finansowego EOG zgodnie z art. 8.8 Protokołu 38b do Umowy o EOG w dniu 13 stycznia 2011 r. i zatwierdzone przez Stały Komitet Państw EFTA w dniu 18 stycznia 2011 r., zmienione w dniu 4 stycznia 2012 r., 14 marca 2013 r., 1 lipca 2014 r., 10 czerwca 2015 r. oraz 4 lutego 2016 r.; https://www.eog.gov.pl/media/16975/FINAL_04_02_2016_Regulacje_EOG.pdf; dostęp: 7 kwietnia 2017 r.

Podmiotem, któremu w Polsce powierzono dysponowanie środkami Mechanizmu Finansowego EOG w tym trybie, jest Fundacja im. Stefana Batorego, która – w ramach programu pod nazwą “Obywatele dla Demokracji” – rozdysponowała w latach 2013-2017 kwotę niemal 131 mln złotych³.

Pieniądze zostały przeznaczone na **620 projektów, podzielonych na 7 kategorii** (ścieżek):

„Współpraca dwustronna” – 72 projektów;

„Projekty systemowe” – 9 projektów;

„Partycypacja publiczna” – 92 projektów;

„Kontrola obywatelska” – 98 projektów;

„Zwalczanie dyskryminacji” – 119 projektów;

„Przeciwdziałanie wykluczeniu” – 117 projektów;

„Dzieci i młodzież” – 113 projektów⁴.

³ <http://www.ngofund.org.pl>; dostęp 11 lipca 2017 roku.

⁴ <http://www.ngofund.org.pl>; dostęp: 5 kwietnia 2017

2. Zastrzeżenia co do bezstronności i rzetelności alokacji środków dla organizacji pozarządowych przez Fundację im. Stefana Batorego

Choć *prima facie* przyjęta przez Fundację powyższa kategoryzacja wydaje się optymalna, obiektywnie uzasadniona i zapewniająca należytą alokację środków w zgodzie z celami zawartymi w porozumieniach międzynarodowych, to w rzeczywistości sposób przyznawania dotacji nie spełnia wymogu przewidzianego w art. 5.13 w zw. z art. 1.6 Regulacji w sprawie wdrażania Mechanizmu Finansowego Europejskiego Obszaru Gospodarczego.

Dzieje się tak z dwóch zasadniczych powodów. Pierwszym z nich jest preferowanie organizacji z dużych miast kosztem tych, które usiłują budować społeczeństwo obywatelskie w mniejszych ośrodkach. Drugim – wsparcie dla nieproporcjonalnie wysokiej liczby projektów o wyraźnie lewicowym i liberalnym profilu ideologicznym, przy niemal całkowitym braku dofinansowania dla inicjatyw, które można określić jako prawicowe lub konserwatywne. Ten drugi zarzut jest tym bardziej uzasadniony, że cele sporej grupy projektów, którym udzielono wsparcia, nie daje się pogodzić z przepisami polskiego prawa, w tym Konstytucji RP.

2.1 Faworyzowanie dużych ośrodków miejskich

Spośród 620 projektów zrealizowanych w całym kraju blisko 40% (dokładnie 39,5%, 245 projektów) zrealizowano w Warszawie, dalszych 51 – w Krakowie. Choć w obu tych miastach żyje niespełna 7% polskiego społeczeństwa, zrealizowano tam niemal połowę inicjatyw dofinansowanych przez Fundację im. S. Batorego.

Równocześnie w całym województwie opolskim pieniądze przyznano jedynie 2 projektom, w świętokrzyskim – 4, podkarpackim – 10, a w podlaskim – 14. Nawet biorąc pod uwagę niższą liczbę ludności w tych województwach proporcje są zaburzone kilkudziesięciokrotnie. Gdy w Warszawie jeden projekt przypada na 7 121 mieszkańców, w województwie opolskim – na 498 000. Średnia dla całego kraju to 61 996 mieszkańców, zaś dla wszystkich województw – poza mazowieckim i małopolskim – wskaźnik ten jest gorszy od średniej⁵.

Po tym, jak Konfederacja Inicjatyw Pozarządowych Rzeczypospolitej zwróciła uwagę na te dysproporcje, Fundacja im. Batorego odpowiedziała⁶, że nierównomierny rozdział środków pomocowych między poszczególnymi województwami to „wyraźne potwierdzenie statystycznych prawidłowości”, zgodnie z którymi w województwach mazowieckim i małopolskim funkcjonuje po prostu więcej organizacji pozarządowych niż w opolskim i lubuskim – i stąd właśnie miałyby wynikać dysproporcje. To nieprawda: choć w istocie sama liczba zarejestrowanych podmiotów trzeciego sektora jest w tych ostatnich rejonach niższa (według stanu na koniec grudnia 2015 roku w województwie opolskim zarejestrowano 3 137 organizacji, w lubuskim – 3 448, podczas gdy w województwie mazowieckim działało ich 21 112, a w małopolskim 11 062⁷); to po uwzględnieniu liczby mieszkańców poszczególnych województw różnice te są prawie niewidoczne: na każde 10 tys. obywateli w województwie opolskim przypada 31 organizacji, w lubuskim – 34, w małopolskim – 33, a w mazowieckim – 40.

⁵ Na podstawie danych zawartych na stronie <http://www.ngofund.org.pl>; dostęp: 7 kwietnia 2017.

⁶ http://www.batory.org.pl/aktualnosci/oswiadczenie_ws_programu_obywatele_dla_demokracji; dostęp 8 kwietnia 2017.

⁷ www.ngo.pl/liczba-ngo; dostęp 19 maja 2017 roku.

Tymczasem środki z Mechanizmu Finansowego EOG przyznano na 267 projektów w województwie mazowieckim i 93 w małopolskim – i tylko na 7 w lubuskim i 2 w opolskim. Dysproporcje są wyraźne i nie da się ich wytłumaczyć wyłącznie nieco niższą aktywnością obywateli w tych dwóch ostatnich województwach (w lubuskim jest ona wszak – w przeliczeniu na liczbę mieszkańców – nawet wyższa niż w małopolskim). Kuriozalnie w tym kontekście brzmi zawarte w oświadczeniu Fundacji im. S. Batorego stwierdzenie, że województwo opolskie „źle wypada od lat we wszystkich statystykach dotyczących III sektora, dostaje śladowe dotacje zarówno konkursach FIO jak i ASOS”. W istocie potwierdza ono zarzut nadmiernej centralizacji przy dotychczasowym modelu rozdziału środków. Skoro w regionie tym dofinansowano jedynie 2 projekty – znacząco mniej niż wynikałoby to z liczby działających tam organizacji pozarządowych – to trudno, aby przodował on w statystykach dotyczących przyznawanego wsparcia.

Preferowanie dużych ośrodków kosztem mniejszych jeszcze wyraźniej widać analizując wartość przyznanej pomocy. Projekty zrealizowane w Warszawie pochłonęły 51,6% środków rozdzielanych przez Fundację im. Batorego. Nie sposób więc uznać, że podział ten realizuje zasady zrównoważonego rozwoju i równych szans – tym bardziej, jeśli wziąć pod uwagę ogromne dysproporcje w działalności trzeciego sektora pomiędzy stolicą Polski a resztą kraju.

Organizacjom mającym siedziby w Warszawie (i – choć w mniejszym stopniu – w innych dużych miastach) znacznie łatwiej jest pozyskiwać środki na swoją działalność, przede wszystkim z uwagi na dostęp do dużej bazy przedsiębiorców – potencjalnych darczyńców. Firmy zarejestrowane w mniejszych miejscowościach dużo rzadziej dysponują budżetem pozwalającym im na wspieranie trzeciego sektora, jest też ich tam po prostu dużo mniej.

Wsparcie ze środków publicznych ma zatem dla podmiotów z takich miejscowości istotnie większe znaczenie niż dla tych, które zarejestrowane są w wielkich ośrodkach: organizacje z Warszawy i innych dużych miast mają szerokie możliwości pozyskania finansowania z innych źródeł i mogą prowadzić działalność nawet bez wsparcia państwa, czy samorządów. Organizacje z mniejszych miejscowości są od takiego wsparcia nierzadko uzależnione; bez niego trudno im uzyskać środki na jakąkolwiek działalność.

Sytuacja ta wymaga oczywiście zmiany: stanem postulowanym byłoby całkowite usamodzielnienie się organizacji pozarządowych i uniezależnienie ich od wsparcia publicznego w ogóle (choćby po to, by władze publiczne nie mogły wywierać na nie nacisków, np. groźbą odebrania dotacji). Wymaga to jednak długoletniej pracy i mądrego wykorzystania takiego wsparcia, tak aby organizacje te rozwijały się i stopniowo nabywały umiejętności i doświadczenia w samodzielnym gromadzeniu funduszy na swoją działalność.

W stanie obecnym wyraźnie widoczna preferencja dla dużych, dobrze rozwiniętych ośrodków miejskich dodatkowo zwiększa istniejące w Polsce nierówności społeczne i ekonomiczne – i tym samym nie tylko nie realizuje podstawowych celów stawianych przez Państwa-Darczyńców, w szczególności zrównoważonego rozwoju i równych szans, ale wręcz utrudnia ich osiągnięcie.

2.2 Zaangażowanie w promocję tendencyjnej i fragmentarycznej reinterpretacji pojęć dyskryminacji i wykluczenia

Drugim zasadniczym zastrzeżeniem do sposobu alokacji środków przez Fundację im. Batorego są wyraźnie widoczne preferencje dla projektów wspierających określone postawy światopoglądowe (lewicowo-liberalne) i język, którym się posługują. Oznacza to brak poszanowania istniejącego w polskim społeczeństwie pluralizmu i stronniczość w dysponowaniu środkami publicznymi.

Można dość łatwo dostrzec, że znaczna grupa projektów należy do dwóch kategorii, określonych jako „Zwalczanie dyskryminacji” i „Przeciwdziałanie wykluczeniu”. Łącznie zrealizowano ich 236 – a zatem prawie 40% spośród wszystkich. Projekty tego rodzaju stanowiły także istotną część tych, które zrealizowano w ramach kategorii „Dzieci i Młodzież” – walce z „hejtem”, „nietolerancją” czy „mową nienawiści” poświęcono ponad 30 projektów z tej grupy.

Niewątpliwie dostrzeżenie problemu dyskryminacji i wykluczenia w mechanizmie alokacji środków samo w sobie zasługuje na uznanie i jako takie jest zgodne z celami właściwych umów międzynarodowych. Poważne wątpliwości budzi jednak wyraźnie fragmentaryczny – podmiotowo i przedmiotowo – sposób rozumienia pojęć dyskryminacji i wykluczenia w projektach dofinansowanych za pośrednictwem Fundacji im. S. Batorego. Analiza programów, którym udzielono wsparcia, prowadzi do wniosku że premiowane było:

- 1) skupienie się wyłącznie na pewnych grupach, które – a priori – zostały uznane za dotknięte dyskryminacją i wykluczeniem (i *nomen omen* wykluczenie pozostałych); oraz
- 2) przyjęcie wąskiego sposobu rozumienia obu pojęć, tj. wyłącznie takiego który zgodny jest z narracją politycznej lewicy – a w myśl którego sprzeciw wobec dowolnego żądania grup *a priori* uznanych za dyskryminowane stanowi przejaw dyskryminacji, nawet jeśli owo żądanie jest nie do pogodzenia z konstytucyjnym porządkiem Rzeczypospolitej Polskiej bądź narusza podstawowe prawa człowieka⁸.

Wspólną cechą wielu z projektów wspartych przez Fundację im. S. Batorego jest adresowanie jedynie do kilku grup odbiorców, przy jednoczesnym pominięciu innych grup, również zmagających się w Polsce z trudnościami, którym przeciwdziałanie zasługuje na tego rodzaju wsparcie. O ile bowiem wśród adresatów projektów dotowanych za pośrednictwem Fundacji im. Batorego z łatwością znaleźć można grupy takie jak działacze LGBTQ, homoseksualiści, kobiety chcące dokonać aborcji, uchodźcy, imigranci – o tyle trudno o projekty adresowane do grup, których członkowie spotykają się z dyskryminacją i atakami spełniającymi kryteria tzw. „mowy nienawiści”, takich jak: rodziny wielodzietne, praktykujący chrześcijaństwo, małżeństwa, działacze *pro-life*, osoby na prenatalnym etapie rozwoju.

Kierowanie wsparcia do różnych grup mniejszości jest oczywiście jak najbardziej pożądane. Zasadniczym problemem w dotychczasowej praktyce Fundacji im. Batorego jest jednak to, że istotna część projektów realizowanych w ramach ścieżek „Zwalczanie dyskryminacji” oraz „Przeciwdziałanie wykluczeniu” dotyczy głównie interesów tych grup, z którymi utożsamia się politycznie lewica – brak zaś istotnego wsparcia dla osób, których prawa nie są dla niej ważne (lub które wprost zwalcza).

⁸ Zob. prezentację najbardziej kontrowersyjnych projektów zawartą w pkt 3 raportu.

Przewidzianego we wspomnianym wyżej art. 1.6 Regulacji wymogu zapewnienia równych szans nie sposób rozumieć jako wsparcia wyłącznie dla pewnych grup dyskryminowanych mniejszości i pominięcia innych w oparciu o kryterium polityczne czy ideologiczne. Przeciwnie, niezbędna jest w celu jego realizacji taka polityka rozdziału środków, która zapewnia równomierne adresowanie ich do wszystkich mniejszości doświadczających dyskryminacji i wykluczenia. Jak pokazuje zestawienie zamieszczone w niniejszym raporcie, 64 projekty wsparte łącznie kwotą 13 973 740,07 zł, miały wyraźnie lewicowy lub liberalny profil. Biorąc pod uwagę, że w ramach dwóch kategorii dotyczących dyskryminacji i wykluczenia sfinansowano w sumie 237 inicjatyw za ok. 49,1 mln zł, liczba ta pokazuje skalę problemu.

	Organizacja	Kogo/czego dotyczy projekt	Dofinansowanie (PLN)
1	Fundacja Przestrzeń Kobiet	Kobiety LGBTQ	154 000
2	Stowarzyszenie Interwencji Prawnej	Osoby LGBT	344 876,02
3	Stowarzyszenie Projekt Polska (HejtStop)	Mniejszości narodowe, etniczne, seksualne	185 117,21
4	Stowarzyszenie Projekt Polska (HejtStop)	Mniejszości narodowe, etniczne, seksualne – kontynuacja projektu	288 983,33
5	Fundacja Instytut Reportażu	Zwalczanie dyskryminacji ze względu na pochodzenie, rasę, religię, orientację seksualną oraz dyskryminacji osób spoza tzw. „normy”	273 616,23
6	Fundacja Klamra	Walka z tzw. „mową nienawiści”	314 988,50
7	Lambda Warszawa	Osoby LGBT	212 532,61
8	Stowarzyszenie Młodych Dziennikarzy „Polis”	Walka z tzw. „mową nienawiści”	215 992,92
9	Fundacja Kreatywnej Przestrzeni i Rozwoju CampoSfera	Kobiety i osoby LGBTQ	231 328,63
10	Stowarzyszenie Otwarta Rzeczpospolita	Zwalczanie tzw. „mowy nienawiści” i „czynów nienawiści”	348 677,94
11	Fundacja Humanity in Action Polska	Walka z tzw. „mową nienawiści”	304 273,16

12	Fundacja rownosc.org.pl	Osoby LGBT w Małopolsce	49 919,52
13	Stowarzyszenie Grupa Inicjatyw Kulturalnych	Walka z tzw. „mową nienawiści”	341 335,81
14	Lambda Warszawa	Osoby LGBT	348 652,26
15	Fundacja Kultura dla Tolerancji	Osoby transpłciowe	62 516,98
16	Kampania Przeciw Homofobii	Pacjenci LGBT	273 172,93
17	Stowarzyszenie Młodych Dziennikarzy „Polis”	Walka z tzw. „mową nienawiści”	349 590,16
18	Fundacja Instytut Działań Twórczych	Młodzież LGBTQ+	91 989,00
19	Stowarzyszenie Miłość Nie Wyklucza	Osoby LGBTQ	224 575,14
20	Stowarzyszenie Arteria	Osoby LGBT, kobiety z doświadczeniem życia w wielu kulturach, reprezentanci społeczności żydowskiej i muzułmańskiej, Chińczycy oraz Kociewiaci	224 532,02
21	Lambda Warszawa	Uczniowie LGBT	183 328,88
22	Stowarzyszenie Grupa Inicjatyw Kulturalnych	Walka z tzw. „mową nienawiści”	238 424,09
23	Stowarzyszenie na Rzecz Osób LGBT Tolerado	Stowarzyszenie na Rzecz Osób LGBT Tolerado	171 825,18
24	Fundacja LGBT Business Forum	Pracownicy LGBT	156 230,14
25	Stowarzyszenie INTERKULTURALNI PL	Walka z tzw. „mową nienawiści”	310 863,20
26	Kampania Przeciw Homofobii	Uczniowie LGBT	297 773,64
27	Fundacja Humanity in Action Polska	Walka z tzw. „mową nienawiści”	244 994,07

28	Fundacja Feminoteka	Walka z tzw. „mową nienawiści”, seksizmem, analiza podręczników przez zespół badawczy <i>gender</i>	315 000
29	Federacja na rzecz Kobiet i Planowania Rodziny	Kobiety zamierzające dokonać aborcji	181 024,51
30	Fundacja na Rzecz Różnorodności Polistrefa	Walka z nauczaniem religii w szkołach publicznych	221 586,00
31	Towarzystwo Edukacji Antydyskryminacyjnej	Walka z dyskryminacją i „mową nienawiści” w szkołach	348 000,00
32	Fundacja na rzecz Różnorodności Społecznej (FRS)	Działania mające na celu ułatwienie przyjmowania uchodźców w Polsce	238 178,80
33	Stowarzyszenie Kongres Kobiet	<i>Gender mainstreaming</i>	268 392,32
34	Towarzystwo Edukacji Antydyskryminacyjnej	Walka z dyskryminacją i „mową nienawiści” w szkołach	247 466
35	Teatr TrzyRzeczce	Ośrodek Monitorowania Zachowań Rasistowskich i Ksenofobicznych (Umowa o dotację została rozwiązana ze względu na nieprawidłowości w wykorzystaniu dotacji)	108 441,08
36	Fundacja Punkt Widzenia	Omawianie lektur szkolnych z perspektywy równości płci	91 883,00
37	Stowarzyszenie Edukacji Krytycznej	Działania mające na celu sprowadzenie uchodźców do Wrocławia	145 136,00
38	Fundacja Ars Imago	Walka z tzw. „mową nienawiści”	208 941,22
39	Stowarzyszenie Na Rzecz Lesbijek, Gejów, Osób Biseksualnych, Osób Transpłciowych Oraz Osób Queer „Pracownia Różnorodności”	Monitoring Krajowego Programu Działania Rzecz Równego Traktowania 2013-16	29 128,00
40	Fundacja Wolność od Religii	Walka z nauczaniem religii w szkołach publicznych	95 385,00

41	Europejskie Centrum Równości	Prawa reprodukcyjne i seksualne młodzieży (umowa o dotację została rozwiązana ze względu na złożenie w procesie ubiegania się o dotację sfałszowanej deklaracji partnerskiej)	45 371,00
42	Fundacja Promocji Nauki i Kreatywności	Walka z tzw. „mową nienawiści”	62 612,44
43	Polskie Towarzystwo Prawa Antydyskryminacyjnego	Osoby LGBT	19 145,27
44	Fundacja Wiedza Lokalna	Walka z tzw. „mową nienawiści”	304 624,20
45	Akceptacja Stowarzyszenie Rodzin i Przyjaciół Osób Homoseksualnych, Biseksualnych i Transpłciowych	Rodzice i nauczyciele „osób LGB”	62 288,68
46	Fundacja Dajemy Dzieciom Siłę	Walka z tzw. „mową nienawiści”	257 699,11
47	Fundacja Polskie Centrum Pomocy Międzynarodowej	Przygotowanie przesiedlenia uchodźców syryjskich z Libanu do Polski	281 896,00
48	Raciborskie Stowarzyszenie Kulturalne ASK	Walka z tzw. „mową nienawiści”	213 795,00
49	Stowarzyszenie Inicjatyw Trawnickich	Osoby dyskryminowane ze względu na odmienność kulturową, kolor skóry, narodowość czy orientację seksualną	240 170,57
50	Stowarzyszenie na Rzecz Leczenia Niepłodności i Wspierania Adopcji Nasz Bocian	Pacjenci klinik przeprowadzających zabiegi zapłodnienia <i>in vitro</i>	244 434,17
51	Towarzystwo Wspierania Inicjatyw Kulturalno-Społecznych „TWIKS”	Przeciwdziałanie wykluczeniu młodzieży i tzw. „mowie nienawiści”	314 684,04
52	Fundacja Centrum Edukacji Obywatelskiej	Walka z tzw. „mową nienawiści”	340 445,65

53	Instytut Globalnej Odpowiedzialności	Walka z ksenofobią i dyskryminującym językiem w mediach	175 300,00
54	Fundacja Instytut Równowagi Społeczno-Ekonomicznej	Walka z tzw. „mową nienawiści”	308 542,07
55	Fundacja na Rzecz Różnorodności Polistrefa	Walka z nauczaniem religii (przede wszystkim rzymskokatolickiej) w szkołach publicznych	94 555,63
56	Stowarzyszenie Kofe(m)ina	Walka z „opresyjnym konstruowaniem tożsamości płciowej” w szkole	225 000,00
57	Fundacja Klamra	Przeciwdziałanie tzw. „mowie nienawiści”	205 085,37
58	Stowarzyszenie na rzecz Rozwoju Zdolności Dzieci i Młodzieży im. A. Gołąba w Zgierzu	Walka z tzw. „mową nienawiści”	171 709,44
59	Zjednoczenie na Rzecz Żyjących z HIV/AIDS Pozytywni w Tęczy	Osoby świadczące usługi seksualne w Warszawie	347 287,05
60	Stowarzyszenie „Dla Ziemi”	Działania mające na celu ułatwienie przyjmowania uchodźców w Polsce	139 700,00
61	Fundacja „Ocalenie”	Przeciwdziałanie dyskryminacji cudzoziemców i islamofobii	346 412,28
62	Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne ETHNOS	Poprawa oferty integracyjnej dla uchodźców w województwie łódzkim	220 584,27
63	Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne ETHNOS	Daj szansę - uchodźcy w Polsce	316 310,60
64	Fundacja na rzecz Tolerancji poprzez Międzykulturowe Zrozumienie	Uchodźca w szkole i gminie	314 000,00

Oceny tej nie zmienia fakt wsparcia także dla kilku organizacji chrześcijańskich (Chrześcijańskie Stowarzyszenie Dobroczynne⁹, Fundacji Rodzin Polskich im. bł. Jana Pawła II, Stowarzyszenie Dobroczynne „Res Sacra Miser” w Olkuszu¹⁰, Stowarzyszenie Katolicki Ruch Antynarkotyczny Karan¹¹, Towarzystwo Pomocy im. Św. Brata Alberta – Koło Zabrzańskie¹², Toruńskie Centrum Caritas¹³, Caritas Archidiecezji Warszawskiej¹⁴), które w sumie otrzymały ok. 1,5 mln zł (nieco ponad 1% całej sumy, którą dysponowała Fundacja im. Batorego). Środki te były jednak przeznaczone na pomoc ofiarom przemocy domowej, bezdomnym oraz osobom zagrożonym bezdomnością, dzieciom z rodzin niewydolnych wychowawczo, czy na wsparcie idei wolontariatu wśród młodzieży – nie zaś na przeciwdziałanie stygmatyzacji praktykujących chrześcijan czy rodzin wielodzietnych albo na przeciwdziałanie coraz powszechniejszej mowy nienawiści wobec katolików.

Obecność wśród wykonawców dofinansowywanych projektów wymienionych wyżej podmiotów można więc porównać do listka figowego, który ma przykryć faktyczne cele realizowane przez Fundację im. S. Batorego przy rozdzielaniu wsparcia z funduszy norweskich. **Skala wsparcia dla podmiotów lewicowych była zresztą większa: obok niemal 60 projektów przedstawionych w tabeli powyżej, dofinansowanie w łącznej kwocie 7 226 099,72 zł skierowano także do 35 dalszych, które – choć nie tak wyraźnie określone ideologicznie – przygotowane lub wsparte zostały przez organizacje feministyczne, lewicowe i liberalne** (m.in. Fundacja Feminoteka, Stowarzyszenie „Nastawnia”, Instytut Globalnej Odpowiedzialności, Koalicja „Karat”, Fundacja Instytut Spraw Publicznych, Amnesty International, Fundacja Przestrzeń Kobiet, Stowarzyszenie Nomada, Fundacja na Rzecz Równości i Emancypacji „Ster”, Centrum im. prof. Bronisława Geremka, Stowarzyszenie Diversja, Fundacja Centrum Praw Kobiet, Stowarzyszenie Współpracy Kobiet NEWW, Fundacja Kultura Liberalna, Stowarzyszenie na rzecz kobiet „Victoria”, Fundacja RÓWNOŚĆ.INFO Stowarzyszenie im. Stanisława Brzozowskiego, Stowarzyszenie Homo Faber, Fundacja dla Wolności, Stowarzyszenie THEMIS, Fundacja Autonomia, czy Polskie Towarzystwo Prawa Antydyskryminacyjnego). Choć programom tym (np. walce z szeroko rozumianą dyskryminacją czy przeciwdziałaniu przemocy wobec kobiet) nie sposób z pozoru cokolwiek zarzucić, ze względu na ideologię przyświecającą organizującym je podmiotom ich realna (a nie deklarowana) treść może budzić podobne wątpliwości.

Łączna suma wsparcia dla tego rodzaju organizacji i projektów wyniosła zatem 21,2 mln zł – co stanowi ponad 43% sumy przyznanej na wszystkie projekty w ramach ścieżek „Walka z dyskryminacją” i „Przeciwdziałanie wykluczeniu”.

Tak nierównomierne rozdzielanie wsparcia i wyraźne preferowanie organizacji o lewicowym i liberalnym światopoglądzie również jest nie do pogodzenia z zasadą zrównoważonego rozwoju. Jej wdrażanie powinno bowiem uwzględniać w proporcjonalnym stopniu wszystkie grupy społeczne – w tym także te, z którymi z jakichś powodów Fundacja im. Batorego się nie zgadza lub których wartości i aksjologicznego fundamentu nie podziela. Obecna praktyka i niemal całkowity brak wsparcia dla projektów o profilu prawicowym lub konserwatywnym powoduje, że pożądana przez Państwa-Darczyńców równowaga zostaje zaburzona – i także z tej przyczyny dotychczasowy model wymaga zmian.

⁹ <http://www.ngofund.org.pl/projekt/?project=E2/739>; dostęp: 8 kwietnia 2017.

¹⁰ <http://www.ngofund.org.pl/projekt/?project=E2/1266>; dostęp: 8 kwietnia 2017.

¹¹ <http://www.ngofund.org.pl/projekt/?project=E1/1356>; dostęp: 8 kwietnia 2017.

¹² <http://www.ngofund.org.pl/projekt/?project=E1/638>; dostęp: 8 kwietnia 2017.

¹³ <http://www.ngofund.org.pl/projekt/?project=E2/183>; dostęp: 8 kwietnia 2017.

¹⁴ <http://www.ngofund.org.pl/projekt/?project=E1/826>; dostęp: 8 kwietnia 2017.

3. Brak poszanowania dla polskiego porządku prawnego

Kolejnym istotnym zastrzeżeniem dotyczącym działalności Fundacji im. S. Batorego jako podmiotu odpowiedzialnego za dystrybucję tzw. środków norweskich jest wspieranie projektów, których cele i zamierzenia nie dają się pogodzić z polskim porządkiem konstytucyjnym. Nie sposób bowiem nie zauważyć, że część projektów zmierza wyraźnie do ograniczenia poziomu ochrony praw i wolności człowieka, jak również kwestionuje zasady ustrojowe zawarte w ustawie zasadniczej.

Dotyczy to przede wszystkim negowania deklarowanej (nie ustanowionej) w art. 18 Konstytucji tożsamości małżeństwa, jako związku kobiety i mężczyzny, poprzez promowanie instytucjonalizacji związków osób tej samej płci, także jako tzw. „małżeństw” jedнопłciowych, oraz niekonstytucyjnego ograniczania wolności sumienia i religii, w szczególności poprzez redukcję edukacji religijnej w szkole (gwarantowanej przez art. 53 ust. 4 Konstytucji), oraz kontestowanie prawa do wyrażania swoich przekonań religijnych w życiu publicznym (art. 25 ust. 2 Konstytucji), a w konsekwencji szeroko rozumianej wolności uzewnętrzniania religii (art. 53 ust. 2 Konstytucji)¹⁵. W dłuższej perspektywie konsekwencją niektórych finansowanych za pośrednictwem Fundacji im. S. Batorego projektów ma być także drastyczne ograniczenie wolności wyrażania poglądów (art. 54 ust. 1 Konstytucji), zwłaszcza takich, które sprzeciwiają się postulatом politycznym ruchu LGBT, by przyznawać kolejne przywileje osobom praktykującym homoseksualny tryb życia. Trzeba bowiem zauważyć, że pod słowami o przeciwdziałaniu dyskryminacji czy wyimaginowanej homofobii kryje się tak naprawdę walka o ograniczanie wolności słowa w zakresie krytykowania zachowań nieheteronormatywnych i ludzi je praktykujących oraz dążenie do prawnego zakazu negowania postulatów politycznych zgłaszanych przez środowiska LGBT.

Jako ilustrację trafności powyższych zarzutów można przywołać następujące projekty dotowane w ramach programu „Obywatele dla demokracji” – z zastrzeżeniem, że nie są to wszystkie, którym można zarzucić sprzeczność z porządkiem konstytucyjnym Rzeczypospolitej Polskiej, w tym celowe zmierzanie w kierunku ograniczania praw i wolności człowieka.

- Projekt „Działania na rzecz równości wyznaniowej i światopoglądowej w edukacji publicznej” realizowany przez Fundację na Rzecz Różnorodności Polistrefa, który otrzymał dofinansowanie w wysokości 221 586 zł¹⁶.

Zasadniczym celem projektu było podjęcie działań służących ograniczeniu realizacji konstytucyjnego prawa do lekcji religii w szkołach publicznych (*notabene* jednego przedmiotu nauczania mającego gwarancje konstytucyjne), szczególnie religii katolickiej. Tymczasem obowiązek ich organizowania, a więc i finansowania, wynika z art. 53 ust. 4 Konstytucji, jak również ze zobowiązań międzynarodowych Polski, w tym z art. 12 Konkordatu między Rzeczpospolitą Polską a Stolicą Apostolską z 28 lipca 1993 r.¹⁷ Trzeba także przypomnieć, że Trybunał Konstytucyjny w 1991 r. uznał brak nauczania religii w szkole za niedopuszczalne ograniczenie konstytucyjnie chronionej wolności sumienia i wyznania¹⁸. Ponadto fundacja realizująca projekt propagowała m.in. zakaz organizowania szkolnych Wigilii Bożego Narodzenia i innych wydarzeń

¹⁵ Zob. szerzej M. Olszówka, komentarz do art. 25 Konstytucji RP, [w:] M. Safjan, L. Bosek (red.), *Konstytucja RP. Tom I. Komentarz do art. 1-86*, Warszawa 2016, s. 668-669 i cytowana tam literatura; M. Olszówka, komentarz do art. 53 Konstytucji RP, [w:] tamże, s. 1266.

¹⁶ <http://www.ngofund.org.pl/projekt/?project=E1/2132>; dostęp: 5 kwietnia 2017.

¹⁷ Dz.U. z 1998 r. Nr 51, poz. 318.

¹⁸ Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z 30 stycznia 1991 r., K 11/90, OTK ZU 1991, Nr 1, poz. 2, pkt II.D, w którym zauważono, że wyrugowanie lekcji religii ze szkół „zmuszało młodzież do rezygnacji – wbrew jej woli i woli jej rodziców – z pobierania nauki religii. Łamało to w sposób oczywisty prawa obywatelskie zagwarantowane w art. 82 ust. 1 Konstytucji”, czyli wolność sumienia i wyznania. Skoro łamało wówczas obowiązującą Konstytucję z 22 lipca 1952 r., to tym bardziej narusza Konstytucję z 1997 r.

choćby nawiązujących do powszechnie celebrowanych świąt religijnych w Polsce¹⁹. Takie rekomendacje należy uznać za jawnie sprzeczne z art. 25 ust. 2 *in fine* Konstytucji, który przyznaje każdemu swobodę wyrażania swoich poglądów religijnych w życiu publicznym, a więc także uczniom i nauczycielom, którzy należą do Kościoła Katolickiego. Są one również nie do pogodzenia z preambułą ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty²⁰, która stanowi, że proces nauczania i wychowania ma respektować chrześcijański system wartości. Co więcej, realizator projektu postuluje, aby dyrektorzy szkół zapraszali przedstawicieli innych niż Kościół Katolicki związków religijnych oraz organizacji laickich. Takie zestawienie rekomendacji pośrednio stygmatyzuje katolików jako przedstawicieli jedynej „wykluczonej” (a w zasadzie „zakazanej”) religii. Rekomendacje te można również odczytać jako akcję skierowaną przeciw polskiej tradycji i tożsamości narodowej, a szczególnie tych ich elementów, które są związane z religią katolicką.

- Projekt „Dyskryminacja dzieci niewierzących i nieuczestniczących w lekcjach religii” realizowany przez Fundację Wolność od Religii, który został dofinansowany kwotą 95 385 zł²¹. Wprawdzie projekt zasadniczo zmierzał do propagowania lekcji etyki i monitorowania realizacji wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu w sprawie Grzelak przeciwko Polsce²², to jednak w opisie projektu wskazano, że problemem polskiej edukacji jest „przenikanie treści religijnych zarówno do życia społeczności szkolnej (np. organizowanie uroczystości religijnych), jak również do samej przestrzeni szkoły (np. obecność symboli katolickich)”²³. Stwierdzenie to jest rażąco sprzeczne z polskim i europejskim porządkiem prawnym. W pierwszej kolejności należy przypomnieć fragment Preambuły Konstytucji RP z 2 kwietnia 1997 r., w którym ustrojodawca wyraża wdzięczność „za kulturę zakorzenioną w chrześcijańskim dziedzictwie Narodu”. Przejawem tej wdzięczności jest właśnie kultywowanie w szkole wielu polskich tradycji inspirowanych chrześcijaństwem (katolicyzmem). O obowiązku „poszanowania dla polskiego dziedzictwa kulturowego” oraz „respektowania chrześcijańskiego systemu wartości” w procesie nauczania i wychowania stanowi również preambuła do ustawy z 7 września 1991 r. o systemie oświaty, jak również preambuła nowo uchwalonej ustawy z 14 grudnia 2016 r. – Prawo oświatowe. Natomiast obecność krzyża w polskiej szkole znajduje pośrednie potwierdzenie w art. 25 ust. 2 Konstytucji RP jako jeden ze sposobów wyrażania przekonań religijnych w życiu publicznym²⁴, zaś wprost gwarantuje ją § 12 rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 14 kwietnia 1992 r. w sprawie warunków i sposobu organizowania nauki religii w publicznych przedszkolach i szkołach²⁵, którego konstytucyjność jednoznacznie potwierdził Trybunał Konstytucyjny w orzeczeniu z 20 kwietnia 1993 r.²⁶ Ponadto należy przywołać wyrok Wielkiej Izby Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z 18 marca 2011 r., w którym potwierdzono, że obligatoryjne (sic!) umieszczanie krzyży w szkołach publicznych w żadnym razie nie narusza Konwencji i nie jest przejawem dyskryminacji²⁷ (w Polsce obecność krzyży ma charakter fakultatywny). Podobne stanowisko zajął Sąd Najwyższy stwierdzając, że „obecność krzyża w lokalu wyborczym, na który pomieszczenie udostępniła szkoła podstawowa, nie może być odczytywana jako dyskryminacja innych wyznań”²⁸.

¹⁹ Na stronie internetowej <http://www.rownoscwyznania.org/strona-glowna.html> nadal widnieją wzywające do tego materiały wideo; dostęp: 5 kwietnia 2017.

²⁰ Dz. U. z 2016 r. poz. 1943 ze zm. Identyczny obowiązek formułuje preambuła ustawy z dnia 14 grudnia 2016 r. – Prawo oświatowe (Dz.U. z 2017 r. poz. 59).

²¹ <http://www.ngofund.org.pl/projekt/?project=E2/777>; dostęp: 8 kwietnia 2017.

²² Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z 15 czerwca 2010 r. w sprawie *Grzelak przeciwko Polsce*, skarga nr 7710/02, HUDOC.

²³ <http://www.ngofund.org.pl/projekt/?project=E2/777>; dostęp: 8 kwietnia 2017.

²⁴ M. Olszówka, *Wpływ Konstytucji RP z 1997 roku na system źródeł prawa wyznaniowego*, Warszawa 2016, s. 202.

²⁵ Dz.U. Nr 36, poz. 155 ze zm.

²⁶ Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z 20 kwietnia 1993 r., U 12/92, OTK ZU 1993, nr 1, poz. 9, pkt III.9.

²⁷ Wyrok Wielkiej Izby Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z 18 marca 2011 r. w sprawie *Lautsi i in. przeciwko Włochom*, skarga nr 30814/06, HUDOC, p. 69, 71, 75-77.

²⁸ Postanowienie Sądu Najwyższego z 15 lipca 2010 r., III SW 124/10, OSNP 2011, nr 3-4, poz. 60.

- Projekt „Pacjencki audyt nad polskimi ośrodkami leczenia niepłodności” realizowany przez Stowarzyszenie na Rzecz Leczenia Niepłodności i Wspierania Adopcji Nasz Bocian, który został dofinansowany w kwocie 244 434,17 zł²⁹.

Wbrew nazwie, podstawowym celem projektu jest promocja metody *in vitro*, która bynajmniej nie leczy niepłodności (jest to świadome zacieranie znaczenia pojęć). O metodach leczenia niepłodności, w szczególności naprotechnologii, projekt nie wspomina. Zasadniczym skutkiem realizacji projektu było wypracowanie „ogólnopolskich standardów pacjenckich”, które zaakceptowało 35 klinik *in vitro*³⁰ oraz przygotowanie bazy tych ośrodków, w której można porównać ich oferty i zapoznać się z opiniami pacjentów korzystających z ich usług. Efekt realizacji projektu sprawia wrażenie, jakby głównym celem było stworzenie czegoś na kształt powszechnie dostępnych już porównywarek sprzętu AGD lub hoteli (ze wskazaniem na oferowane zniżki), tyle że w odniesieniu do klinik *in vitro*³¹. Za całkowicie naganne należy uznać brutalizowanie języka i przedstawianie procesu tworzenia życia w sposób tak dalece skomercjalizowany, co budzi zastrzeżenia w świetle art. 30 Konstytucji, który nakazuje władzom publicznym poszanowanie i ochronę godności człowieka (ustrojodawca nie zastrzega przy tym, że przepis ten dotyczy tylko ludzi narodzonych). W istocie jest to również działanie promocyjne pod pozorem informacji.
- Projekt „Kontrola realizacji praw kobiet w obszarze zdrowia” realizowany przez Federację na rzecz Kobiet i Planowania Rodziny, dofinansowany w wysokości 181 024,51 zł³².

Wbrew tytułowi, projekt koncentruje się wyłącznie na nieistniejącym w polskim ustawodawstwie prawie do aborcji i jego realizacji (dopuszczalność przerwania ciąży przewidziana przez art. 4a ust. 1 ustawy z dnia 7 stycznia 1993 r. o ochronie płodu ludzkiego, planowaniu rodziny i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży³³ nie oznacza, że ustawodawca przyznał komukolwiek prawo do aborcji³⁴). Projekt wyraźnie miał także na celu wsparcie osób na stałe związanych z tzw. przemysłem aborcyjnym oraz promocją antykoncepcji. W ramach realizacji projektu przeprowadzono również szkolenie dotyczące antykoncepcji dla 12 osób oraz przeprowadzono remont pomieszczeń oraz wymieniono regały na książki (bibliotekę)³⁵. Niezależnie od negatywnej oceny moralnej zachowań promowanych poprzez projekt, świadomych prób forsowania błędnej interpretacji polskiego prawa, niektóre formy realizacji projektu mogą ocierać się o znamiona czynu zabronionego zdefiniowanego w art. 152 § 2 kodeksu karnego (pomoc w nielegalnej aborcji)³⁶. Za rzecz całkowicie skandaliczną należy również uznać to, że realizator projektu z zakresu ochrony zdrowia kobiet skoncentrował się na zagadnieniu w ogóle niezwiązanym z tym problemem, ponieważ ciąża nie jest chorobą.

²⁹ <http://www.ngofund.org.pl/projekt/?project=E1/1015>; dostęp: 5 kwietnia 2017.

³⁰ http://www.nasz-bocian.pl/pacjencki_monitoring_pacjenckie_standard_leczeni_nieplodnosci_w_polsce; dostęp: 5 kwietnia 2017.

³¹ <http://www.nasz-bocian.pl/placowki/szukaj/typ/1/> dostęp: 5 kwietnia 2017; <http://www.nasz-bocian.pl/promocje%20w%20klinikach>; dostęp: 5 kwietnia 2017.

³² <http://www.ngofund.org.pl/projekt/?project=E1/2101>; dostęp: 5 kwietnia 2017.

³³ Dz.U. Nr 17, poz. 78 ze zm.

³⁴ Uchwała Sądu Najwyższego – Izba Cywilna z 22 lutego 2006 r., III CZP 8/06, OSNC 2006 nr 7-8, poz. 123. Tak też L. Bosek, *Roszczenia wrongful life i wrongful birth w świetle standardów konstytucyjnych i europejskich*, „Przeгляд Sądowy” 2008, nr 1, s. 33-34 oraz szeroko cytowana tam literatura.

³⁵ <http://www.federa.org.pl/kampanie-i-projekty-porozumienia/kontrola-realizacji-praw-kobiet-w-obszarze-zdrowia>; dostęp: 5 kwietnia 2017; <http://www.ngofund.org.pl/projekt/?project=E1/2101> dostęp: 5 kwietnia 2017.

³⁶ W tym kontekście warto podkreślić, że w ramach realizacji projektu miał powstać raport-publikacja z wynikami badania procedur obowiązujących w szpitalach w sytuacji, gdy pacjentka chce przerwać ciążę (<http://www.ngofund.org.pl/projekt/?project=E1/2101> dostęp: 8 kwietnia 2017), który jednak nie został opublikowany (<http://www.federa.org.pl/kampanie-i-projekty-porozumienia/kontrola-realizacji-praw-kobiet-w-obszarze-zdrowia/1537-raport-z-monitoringu-i-analazy-prawne>; stan na 8 kwietnia 2017).

- Projekt „Kobiety i mężczyźni, chłopcy i dziewczęta RAZEM przeciw stereotypom płciowym” realizowany przez Fundację Feminoteka, dofinansowany w kwocie 315 000 zł³⁷. Program zakłada walkę z tzw. stereotypami płciowymi, z którymi stykają się chłopcy na wczesnych etapach socjalizacji (także w ramach systemu edukacji). Konsekwencją tych stereotypów – zdaniem organizatorów projektu – mają być liczne formy przemocy oraz ograniczanie doświadczeń jednostki. Celem projektu jest zatem ingerencja w proces socjalizacji dzieci, w szczególności chłopców, a przez wpajanie im wyrosłych na gruncie pozbawionej naukowych podstaw ideologii rodzaju (ang. *gender*) wzorców zachowań. Fundacja Feminoteka – pod pozorem działań na rzecz równości – za publiczne pieniądze prowadziła indoktrynację dziewczynek oraz wpajała poczucie winy wśród młodych mężczyzn, utrzymując że źródłem przemocy wobec kobiet jest polska kultura i tradycja („patriarchalna”), odpowiedzialna za tworzenie tzw. stereotypów płciowych, zaś wyzwolenie się z tych ograniczeń zlikwiduje problem przemocy, a przynajmniej przyczyni się do jego znacznego ograniczenia.
- Projekt „Lokalne działania przeciwdziałające dyskryminacji osób LGBT” realizowany przez Stowarzyszenie Lambda Warszawa, dofinansowany kwotą 212 532,61 zł³⁸. Celem projektu było zwiększenie obecności organizacji LGBT w przestrzeni publicznej w celu szerzenia akceptacji dla postulatów tego środowiska. Metodą realizacji projektu były warsztaty, akcje edukacyjne, debaty oraz protesty, w ramach których przeszkolono aktywistów mających później działać w swoich organizacjach. W rezultacie na szkolenie 18 działaczy z 6 organizacji LGBT przeznaczono całą kwotę dotacji, co daje 11 807 złotych na działacza.
- Projekt „Dyskryminujący/dyskryminowani. LGBT w Małopolsce” realizowany przez Fundację Równość org.pl, dofinansowany kwotą 49 919,52 zł³⁹. Celem projektu było wywarcie takiego wpływu na działanie instytucji publicznych w kilku miastach (Nowy Sącz, Oświęcim, Tarnów i Wadowice), aby stały się bardziej przychylnie wobec ideologii LGBT oraz realizowały partykularne żądania i postulaty tego środowiska. Realizacja projektu obejmowała monitoring działań instytucji publicznych odpowiedzialnych za przestrzeganie praw człowieka i analizę działalności lokalnych organizacji pozarządowych pod kątem zbieżności z celami ruchów LGBT.
- Projekt „Akceptacja osób LGB w domu i w szkole” realizowany przez *Akceptacja* Stowarzyszenie Rodzin i Przyjaciół Osób Homoseksualnych, Biseksualnych i Transpłciowych, który uzyskał dofinansowanie w kwocie 62 288,68 zł⁴⁰. Celem projektu było forsowanie akceptacji przez rodziców i nauczycieli nieheteronormatywnych zachowań dzieci. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że nie chodzi tu już o tolerancję (kiedyś szeroko propagowaną przez ruchy LGBT), lecz o akceptację. Narzędziem wymuszania akceptacji – czyli określonej postawy światopoglądowej – rodziców względem nieheteronormatywnych zachowań i praktyk ich dzieci ma być szkoła, a konkretnie jej współpraca z organizacjami LGBT. W wyniku realizacji programu wydano i upowszechniono książkę pt. „Rodzice, wyjdźcie z szafy!” oraz dostarczono 229 nauczycielom „wiedzę” z zakresu tzw. orientacji seksualnej oraz przeciwdziałania

37 <http://www.ngofund.org.pl/projekt/?project=E2/689>; dostęp: 5 kwietnia 2017.

38 <http://www.ngofund.org.pl/projekt/?project=E1/462>; <http://lambdawarszawa.org/lambdawarszawa/co-robimy/edukacja/lokalne-dzialania/>; dostęp: 8 kwietnia 2017.

39 <http://www.ngofund.org.pl/projekt/?project=E2/1713>; dostęp: 5 kwietnia 2017.

40 <http://www.ngofund.org.pl/projekt/?project=E2/2028>; dostęp: 5 kwietnia 2017.

dyskryminacji uczniów prowadzących lub próbujących prowadzić homoseksualny tryb życia⁴¹. Opisany projekt budzi wiele wątpliwości z punktu widzenia zgodności z konstytucyjnym prawem rodziców do wychowywania dzieci (art. 48 i 53 Konstytucji), którego integralnym elementem jest prawo do przekazywania im określonych wartości i ocen moralnych czy religijnych – w tym zdecydowanie negatywnych – związanych np. z homoseksualizmem czy innymi nieheteronormatywnymi zachowaniami seksualnymi. Prawo rodziców do wychowywania dzieci jest również poręczane wieloma umowami międzynarodowymi, których stroną jest Polska⁴². Poza tym, w świetle polskiego prawa (art. 56 ust. 1 ustawy z 7 września 1991 r. o systemie oświaty) szkoła nie powinna być miejscem agitacji politycznej (światopoglądowej), szczególnie że jej przedmiotem ma być akceptacja określonych zachowań i poglądów, a nie tylko ich tolerancja.

- Projekt „Równość małżeńska dla wszystkich” realizowany przez Stowarzyszenie Miłość Nie Wyklucza, dofinansowany w kwocie 224 575,14 zł⁴³. Jest to projekt jawnie podważający podstawy polskiego porządku konstytucyjnego. Realizator projektu uważa, że problemem strategicznym ruchu LGBT (ściślej „LGBTQIA”) w Polsce jest brak skonsolidowanych „działań rzeczniczych, informacyjnych i edukacyjnych dotyczących dostępu par jedнопłciowych do instytucji małżeństwa (...) Zamierzeniem projektu było wypracowanie wieloletniej strategii na rzecz wprowadzenia do polskiego porządku prawnego równości małżeńskiej oraz zbudowanie sieci osób i instytucji, które podejmą wspólne działania na rzecz jej wdrożenia.”⁴⁴ Wykonując to założenie przygotowano program litygacji strategicznej na rzecz formalizacji związków jedнопłciowych zawartą w dokumencie „Strategia wprowadzenia równości małżeńskiej w Polsce na lata 2016–2025”⁴⁵ wraz z odpowiednimi projektami ustaw, która krok po kroku ma wprowadzić do polskiego prawa „zapisów o pełnej równości małżeńskiej, rozumianej jako prawo do zawarcia małżeństwa przez wszystkie osoby, niezależnie od ich orientacji psychoseksualnej czy identyfikacji płciowej.”⁴⁶ Działanie to leży w jaskrawej sprzeczności z art. 18 Konstytucji RP, który zobowiązuje władze publiczne do otoczenia małżeństwa jako związku kobiety i mężczyzny ochroną i opieką, a nie do wspierania działań mających na celu destrukcję ustrojowego modelu rodziny i małżeństwa poprzez wprowadzenie form alternatywnych, choćby nawet inaczej nazwanych⁴⁷. Warto także zaznaczyć, że w opisie projektu powoływane są badania o rzekomym poparciu społecznym dla tzw. „małżeństw jedнопłciowych” na poziomie 55%, jednak nie ma podanego ani źródła, ani roku badania. Stawia to pod dużym znakiem zapytania rzetelność i uczciwość realizatora projektu⁴⁸.

41 Raport z programu pilotażowego w szkołach gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych w ramach projektu „Akceptacja osób LGB w domu i szkole”, <http://akceptacja.org/wp-content/uploads/2016/05/raport-z-odbytych-szkole%C5%84-1.pdf> dostęp: 5 kwietnia 2017; <http://www.ngofund.org.pl/projekt/?project=E2/2028>; dostęp: 5 kwietnia 2017.

42 Np. art. 2 Protokołu nr 1 do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonego w Paryżu dnia 20 marca 1952 r. (Dz.U. z 1995 r. nr 36, poz. 175 ze zm.), art. 18 ust. 4 Międzynarodowego paktu praw politycznych i obywatelskich otwartego do podpisu w Nowym Jorku dnia 19 grudnia 1966 r. (Dz.U. z 1977 r. nr 38, poz. 167), art. 13 ust. 3 Międzynarodowego paktu praw gospodarczych, społecznych i kulturalnych otwartego do podpisu w Nowym Jorku dnia 19 grudnia 1966 r. (Dz.U. z 1977 r. nr 38, poz. 169), art. 5 Konwencji w sprawie zwalczania dyskryminacji w dziedzinie oświaty sporządzonego w Paryżu dnia 15 grudnia 1960 r. (Dz.U. z 1964 r. nr 40, poz. 268).

43 <http://www.ngofund.org.pl/projekt/?project=E3/1126>; dostęp: 5 kwietnia 2017.

44 Tamże.

45 Tamże.

46 <http://mnw.org.pl/>; dostęp: 5 kwietnia 2017.

47 Zob. szerzej W. Borysiak, komentarz do art. 18 Konstytucji RP, [w:] M. Safjan, L. Bosek (red.), *Konstytucja RP...*, s. 478 i 483-485 oraz cytowana tam literatura i orzecznictwo.

48 <http://www.ngofund.org.pl/projekt/?project=E3/1126>; dostęp: 5 kwietnia 2017.

- Projekt „Tęczowe rodziny pełne sił i blasku” realizowany przez Stowarzyszenie na Rzecz Osób LGBT Tolerado, który uzyskał dofinansowanie w wysokości 171 825,18 zł⁴⁹. Zasadniczym celem projektu była promocja adopcji dzieci przez osoby prowadzące homoseksualny tryb życia, czyli realizacja ich partykularnych oczekiwań, kosztem dobra dzieci, na które niekorzystny wpływ może mieć ich wychowywanie w warunkach niezapewniających optymalnego obrazu rodziny jako podstawowej komórki społecznej i zaburzonych wzorców co do płciowości człowieka. W tym kontekście projekt budzi zastrzeżenia w świetle art. 72 ust. 1 Konstytucji, który nakazuje chronić dziecko m.in. przed przemocą i demoralizacją (także ideologiczną). Jedną z form realizacji tego projektu był festiwal adresowany tylko do par osób ze środowiska LGBT, które wychowują dzieci, co można by nawet uznać za formę dyskryminacji. Niewątpliwie tego rodzaju festiwal sprzyja poczuciu alienacji uczestników. To z kolei może skutkować większym przeświadczeniem wśród osób prowadzących homoseksualny tryb życia o wyobcowaniu i osamotnieniu w społeczeństwie oraz może prowadzić do wyrobienia fałszywej perspektywy u dzieci w zakresie funkcjonowania rodziny w polskim społeczeństwie.
- Projekt „Transpłciowość i różnorodność płciowa w kulturze” realizowany przez Fundację Kultura dla Tolerancji, na który przyznano fundusze w wysokości 62 516,98 zł⁵⁰. Projekt skupiał się na walce z dyskryminacją osób z zaburzeniami identyfikacji płciowej w środowiskach... aktywistów LGBT oraz promował różnorodność płciową jako taką. Uderzająco szeroki jest zatem krąg adresatów, co warto jest podkreślić. Projekt ten nie koncentrował się, jak to się zwykle dzieje, na sferze ogólnospołecznej, lecz odnosił się w znacznym stopniu do pozycji osób z zaburzeniami identyfikacji płciowej w ramach bardzo wąskiego ruchu LGBT. Świadczy to o znacznej „specjalizacji” projektu i zaadresowania do bardzo wąskiej i nielicznej grupy osób z zaburzeniami identyfikacji płciowej funkcjonujących w środowiskach aktywistów LGBT; jak napisano w sprawozdaniu z realizacji projektu „perspektywa osób transpłciowych nie jest w wystarczającym stopniu obecna w działaniach organizacji LGBT.” W ramach realizacji projektu „wzmocniono 26 osób transpłciowych”⁵¹, co brzmi równie intrygująco jak postulat różnorodności płciowej wśród ludzi.

⁴⁹ <http://www.ngofund.org.pl/projekt/?project=E3/2703>; dostęp: 5 kwietnia 2017.

⁵⁰ <http://www.ngofund.org.pl/projekt/?project=E2/713>; co warto podkreślić wskazany adres internetowy www.kulturadlatolerancji.org już nie reprezentuje tej fundacji; dostęp: 5 kwietnia 2017.

⁵¹ <http://www.ngofund.org.pl/projekt/?project=E2/713>.

4. Postulowane zmiany

Opisane wyżej praktyki Fundacji im. S. Batorego polegające na:

- nierównym podziale pieniędzy;
- wyraźnej preferencji dużych miast, zwłaszcza Warszawy;
- lansowaniu projektów wpisujących się w linię określonych środowisk ideologicznych i światopoglądowych, nierzadko reprezentujących skrajną lewicę obyczajową, i zmierzających do uznawania każdego sprzeciwu wobec politycznych żądań LGBT za przejaw dyskryminacji i wykluczenia;
- wspieraniu projektów, których cele są sprzeczne z polskim porządkiem konstytucyjnym (zwłaszcza z art. 18 Konstytucji), w tym zmierzają do ograniczania praw i wolności człowieka, zwłaszcza wolności sumienia i religii oraz wolności wyrażania poglądów (chronionych w art. 25 ust. 2, art. 48, art. 53 oraz art. 54 Konstytucji)

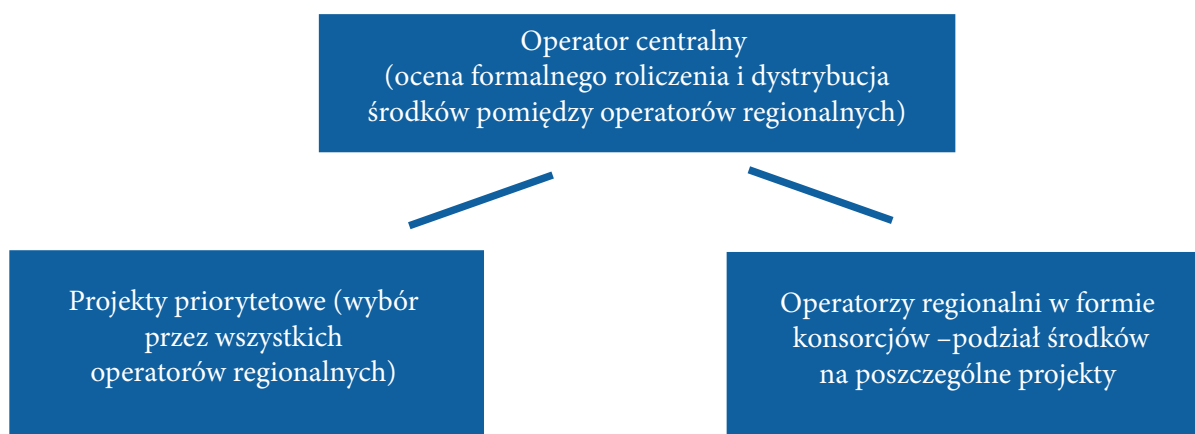
powodują nie tylko niesprawiedliwą dystrybucję funduszy, niezgodną z intencjami, które przyświecały Państwo-Stronom właściwych umów międzynarodowych, lecz także skutkują utratą zaufania społecznego dla idei tzw. funduszy norweskich, które odbierane są jako narzędzie finansowania społecznej inżynierii i „ideologicznej kolonizacji”, a nadto jako środek do osiągnięcia celów niezgodnych z polskim prawem. Co więcej, w mniejszych ośrodkach –niestety zasadnie – mechanizm finansowania w ramach Mechanizmu Finansowego EOG może być oceniany jako narzędzie służące jedynie interesom mieszkańców metropolii, kosztem prowincji.

Z powyższych przyczyn uzasadnione jest zapewnienie przez Rzeczpospolitą Polską, aby Operator Programu przyznający środki w kolejnej perspektywie obu Mechanizmów Finansowych – na zasadzie analogicznej do tej przewidzianej w art. 5.13 Regulacji w sprawie wdrażania Mechanizmu Finansowego Europejskiego Obszaru Gospodarczego na lata 2009-2014 – był zobowiązany do zapobiegania podobnym nadużyciom oraz do tego, że zostaną wdrożone w tym zakresie odpowiednie procedury kontroli i nadzoru.

Dla skutecznego realizowania celów mechanizmu kluczowe są dwa aspekty. Pierwszym z nich jest odpowiednia alokacja funduszy w poszczególnych regionach Polski. Drugim – wyznaczenie na operatora lub operatorów odpowiednich podmiotów, pozbawionych ideologicznego nastawienia i znających realne problemy społeczne w regionach. W związku z powyższym godna akceptacji jest propozycja Konfederacji Inicjatyw Pozarządowych Rzeczypospolitej, w myśl której system podziału środków pochodzących z Mechanizmu Finansowego Europejskiego Obszaru Gospodarczego opierać się ma na następujących zasadach:

- **Dywersyfikacja** – w celu uniknięcia sytuacji, która miała miejsce podczas mijającej perspektywy finansowej, kiedy to jeden monopolistyczny podmiot wykorzystywał swoją pozycję w celu wsparcia określonej ideologicznie kategorii projektów postuluje się wyznaczenie regionalnych operatorów wojewódzkich (z możliwością objęcia kilku mniejszych województw zakresem działania jednego operatora). Podmioty takie, jako najlepiej znające lokalne realia, będą mogły dokonywać przydziału środków w oparciu o optymalne kryteria.

- **Decentralizacja** – obecny scentralizowany system przyznawania środków się nie sprawdził. Centralny operator nie zna rzeczywistych potrzeb każdego regionu i – chcąc, nie chcąc – uniemożliwia rozwiązywanie realnych problemów lokalnych. Zauważalne jest zjawisko polegające na tym, że organizacje spoza dużych miast tworzą projekty w taki sposób, aby wpisywały się w centralnie wyznaczone cele, zamiast odpowiadać na rzeczywiste potrzeby lokalnej społeczności – bo jest to *de facto* warunek uzyskania wsparcia. Samo istnienie takiego centralnego podmiotu (lub w ostateczności kilku podmiotów) jest wskazane z uwagi na konieczność centralnego podziału środków, oceny formalnej i dokonywania rozliczeń. Dlatego też rola centralnego operatora powinna ograniczona do właśnie tych czynności. Merytoryczna ocena projektów powinna przypadać operatorom regionalnym (biorąc pod uwagę wielkość funduszy przypadających Polsce, każdy z nich zarządzałby kwotami porównywalnymi do tych, które przyznane zostały mniejszym państwom UE). W związku z przyjęciem takiego rozwiązania nie ma przeszkód przed powierzeniem funkcji operatora centralnego instytucji publicznej, z zastrzeżeniem, że nie będzie on dysponował dużym zakresem uznania, a jego działania ograniczą się jedynie do oceny formalnej, podziału środków na regiony i wsparcia lokalnych operatorów.
- **Regionalizacja** – w celu zapewnienia sprawiedliwego rozwoju społeczeństwa obywatelskiego w całym kraju, zgodnie z poszanowaniem zasady zrównoważonego rozwoju i równych szans konieczne jest wprowadzenie algorytmu, na podstawie którego zostanie podzielona suma środków z programu dla społeczeństwa obywatelskiego. Algorytm ten powinien zostać ustalony w oparciu o podział administracyjny województw. Zapewni to równą dystrybucję środków, a jednocześnie nie doprowadzi do nadmiernego rozdrobnienia i pozwoli na utrzymanie mechanizmu konkurencji jakościowej między poszczególnymi projektami. Poza algorytmem powinny znaleźć się tzw. projekty priorytetowe, które z racji ich kluczowego znaczenia dla rozwoju społeczeństwa obywatelskiego i ogólnopolskiego charakteru powinny być realizowane przez podmioty wybrane z całego kraju, a o ich wsparciu i podziale środków powinni decydować kolegialnie operatorzy regionalni.
- **Współpraca** – z racji stosunkowo niższego poziomu rozwoju sektora pozarządowego poza największymi ośrodkami miejskimi, takimi jak Warszawa i Kraków, efektywne realizowanie zadań operatora powinno odbywać się w formie konsorcjum kilku organizacji. Rozwiązanie to pozwoli również na realną dywersyfikację ocen i sprawiedliwy podział środków na poszczególne projekty. Model konsorcjum jest sugerowany przez Biuro Mechanizmów Finansowych – spośród czterech krajów, które podpisały już Memoranda o Porozumieniu z państwami EOG, w trzech z nich (tj. w Bułgarii, Rumunii i na Słowacji) jest on wręcz obowiązkowy. Taki model pozwala również na włączenie w proces decyzyjny kilku organizacji, reprezentujących różne obszary społeczeństwa obywatelskiego – co dodatkowo zapewnia, że wsparcie zostanie udzielone projektom dotyczącym szerokiego spektrum jego potrzeb.



Również podział na obszary, na podstawie którego dotychczas odbywał się rozdział środków pochodzących z Norweskiego Mechanizmu Finansowego należy ocenić jako nieodpowiadający potrzebom trzeciego sektora. Zbyt często Fundusze przeznaczane były na wsparcie marginalnych środowisk i nie prowadziły do rozwoju społeczeństwa obywatelskiego w Polsce. W celu zapobieżenia powtórki tej sytuacji w kolejnej perspektywie konieczne jest ujęcie obszarów kluczowych dla rozwoju sektora obywatelskiego w Polsce i określenie ich jako priorytetów tematycznych, a w programie minimum – jako projektów priorytetowych. Takimi priorytetami powinny być:

- **Finansowanie społecznościowe** – jednym z największych problemów polskiego sektora obywatelskiego jest niewielkie zaangażowanie finansowe sektora prywatnego – biznesu i indywidualnych darczyńców. Z badań jednoznacznie wynika, że największe środki finansowe organizacje pozarządowe otrzymują od jednostek samorządu terytorialnego i urzędów centralnych. Wsparcie z biznesu zazwyczaj ma charakter finansowania ze środków spółek giełdowych, często z udziałem skarbu państwa, które kierowane jest co do zasady na największe projekty, często w formie imprez masowych i festiwali, które trudno uznać za przejaw społeczeństwa obywatelskiego.

Problem ten w dużej mierze wynika z praktyki działania organizacji pozarządowych, które przez lata funkcjonowania sektora nie były w stanie samodzielnie nabyć umiejętności odpowiedniego komunikowania się z sektorem biznesowym oraz pozyskiwania finansowania od indywidualnych darczyńców. W celu rozwiązania tego problemu dobrym rozwiązaniem będzie przeznaczenie środków pochodzących z Funduszy Norweskich na przekazywanie organizacjom pozarządowym kompetencji służących pozyskiwaniu finansowania od takich podmiotów. W ramach tego obszaru znajdzie się przekazywanie organizacjom umiejętności z zakresu *fundraisingu*, w tym *crowdfundingu* (pozyskiwania funduszy od szerokiego grona darczyńców m.in. za pomocą platform internetowych) czy pozyskiwania finansowania od przedsiębiorców, ze szczególnym uwzględnieniem małych i średnich przedsiębiorstw. Obszar ten jest absolutnie kluczowy dla dalszej budowy społeczeństwa obywatelskiego w Polsce. Bez zmiany dotychczasowego modelu funkcjonowania organizacji pozarządowych i uniezależnienia ich od wsparcia ze środków publicznych nie może być mowy o realnym rozwoju tego sektora. Zmiana obecnego stanu rzeczy wydaje się najważniejszym zadaniem do realizacji w ramach nowej perspektywy Mechanizmu Finansowego EOG.

- **Dziennikarstwo obywatelskie** – brak niezależnego dziennikarstwa, w szczególności na poziomie lokalnym, jest w Polsce istotnym problemem. Znacząca koncentracja na rynku gazet lokalnych prowadzi do braku konkurencji. Osobnym problemem jest powiązanie lokalnych mediów z ośrodkami władzy skupionej w samorządach. Często mamy do czynienia z sytuacją, w której lokalny urząd i spółki komunalne są największymi reklamodawcami, co prowadzi do uzależnienia finansowego lokalnych dzienników. W rezultacie media nie realizują właściwie swojej misji kontroli władzy. Odpowiedzią na ten problem jest tworzenie niezależnych mediów, niepowiązanych finansowo ani osobowo z ośrodkami władzy, a jednocześnie dysponujących środkami na bieżącą, profesjonalną działalność. Doprowadzi to do znacznego zwiększenia kontroli organów władzy przez społeczeństwo.
- **Edukacja społeczna** – w Polsce można zauważyć nasilające się zjawisko polegające na upowszechnieniu projektów edukacyjnych realizowanych przez organizacje pozarządowe. Projekty te obejmują różne zakresy tematyczne takie jak: historia, społeczeństwo obywatelskie czy edukacja ekonomiczna. Projekty te są często realizowane przez wolontariuszy i pozbawione profesjonalnego wsparcia, co sprawia że swoim zasięgiem nie obejmują (wbrew woli ich realizatorów) obszarów wiejskich czy mniejszych ośrodków miejskich. Wsparcie tego typu projektów pozwoli poszerzyć zakres już z sukcesem realizowanych inicjatyw.

- **Zrzeszenia obywatelskie** – poważnym problemem społecznym w Polsce jest niewielka aktywność obywatelska we wspólnotach lokalnych. Szczególnie problem ten dotyczy obszarów wiejskich i mniejszych ośrodków miejskich, gdzie brak jest lokalnych wspólnot, w których obywatele mogliby realizować swoją aktywność. Wspólnoty takie jak koła gospodyń wiejskich, zrzeszenia rolnicze i zrzeszenia niewielkich przedsiębiorców nie dysponują środkami na realizację swoich projektów, a odgrywają istotną rolę w lokalnych społecznościach. Celem tego priorytetu będzie wzmocnienie tych wspólnot, których rozwinięcie doprowadzi do rozwoju społeczeństwa obywatelskiego w grupach, które do tej pory nie wykazywały większego zaangażowania.
- **Wolontariat studencki** – aktywność organizacji studenckich w Polsce stanowi istotną część społeczeństwa obywatelskiego. Polski wolontariat ma głównie charakter wolontariatu studenckiego, jako że to środowisko dysponuje największymi zasobami czasu i potrzebą aktywności społecznej. Niestety działania te z racji ich często nieprofesjonalnego charakteru nie uzyskują odpowiedniego zasięgu. Udzielenie im wsparcia ze środków Mechanizmu Finansowego EOG pozwoli na wzmocnienie dotychczas podejmowanych działań i osiągnięcie realnych efektów, a przez to zbudowanie trwałych podstaw działania całego sektora. Osoby, którym już w trakcie studiów uda się osiągnąć rzeczywiste cele w organizacjach pozarządowych, znacznie chętniej będą kontynuowały tego rodzaju działalność także po rozpoczęciu pracy zawodowej.

5. Podsumowanie

Dotychczasowy model wsparcia organizacji pozarządowych ze środków Mechanizmu Finansowego EOG można oceniać przede wszystkim jako **niewykorzystaną szansę**. Pomimo przeznaczenia na to znacznych kwot (w latach 2013–2017 było to niemal 131 milionów złotych), **trudno dostrzec mogące z niego wynikać istotne trwałe korzyści dla trzeciego sektora**. Większość tworzących go podmiotów nie potrafi samodzielnie zapewnić sobie niezależnych od władz państwowych czy samorządowych źródeł utrzymania i stabilnego finansowania działalności – i uzależniona jest od środków publicznych. Jest to istotny problem szczególnie w mniejszych ośrodkach, w których brak wsparcia od podmiotów prywatnych hamuje rozwój społeczeństwa obywatelskiego, a jednocześnie daje władzom (szczególnie lokalnym, ale także centralnym) narzędzie kontroli nad obywatelami (w postaci groźby pozbawienia ich dotacji).

Jest to nie do pogodzenia z zasadą zrównoważonego rozwoju, w oparciu o którą fundusze powinny być przyznawane. Niezbędne jest zatem, aby dotychczasowy mechanizm podziału środków, którego efektem była wyraźna preferencja Warszawy i innych dużych miast kosztem Polski, został jak najszybciej zmieniony. Przedstawiony w niniejszym opracowaniu **projekt ustanowienia operatorów regionalnych pozwoli na przywrócenie niezbędnej równowagi w przyznawaniu dotacji – i zapewni równomierny rozwój społeczeństwa obywatelskiego także w mniejszych miejscowościach**.

Konieczne jest także zapewnienie, aby cele na jakie przeznaczane jest wsparcie nie były skierowane w tak dużym stopniu wyłącznie do tych grup społecznych, których interesy są zbieżne z politycznymi postulatami lewicy. Nie tylko jest to nie do pogodzenia ze wspomnianą wyżej zasadą równowagi – ale też powoduje, że **obywatele o innym światopoglądzie postrzegają tzw. fundusze norweskie jako narzędzie ideologicznej walki z wyznawanymi przez nich wartościami**. Oczywiście nie sposób oczekiwać, aby środowiska LGBT, grupy feministyczne, lewicowe, czy liberalne zostały całkowicie pozbawione finansowania – ale **aby to finansowanie równomiernie rozłożyć także na inne grupy obywateli, dotychczas wspierane jedynie śladowo lub całkowicie pomijane**.

Celem tego raportu nie jest spowodowanie, aby podział środków w nowej perspektywie Mechanizmu Finansowego EOG odbywał się pod całkowitą kontrolą władz publicznych. Przeciwnie – taki model stałby w sprzeczności z podstawowymi założeniami Mechanizmu, w tym zwłaszcza obowiązkiem wspierania za jego pośrednictwem organizacji niezależnych od państwa czy samorządów. Nie sposób też jednak akceptować stanu obecnego; opisane w raporcie nieprawidłowości najlepiej dowodzą, że dotychczasowy model wymaga zmian.

W szczególności uzasadnione wydaje się, aby wybór operatora krajowego (i operatorów regionalnych, jeśli tacy zostaliby powołani), odbywał się nie – jak to było dotąd – bez udziału Rzeczypospolitej Polskiej, ale w drodze otwartego konkursu, w którym kandydatury byłyby oceniane zarówno przez Państwa-Darczyńców, jak i przez przedstawicieli Polski.

Modelowym przykładem przepisów *Memorandum of Understanding*, które realizują prawo kraju-beneficjenta do udziału w procedurze wyboru operatora i trybu podziału przez niego środków, jest umowa zawarta przez państwa EOG z Republiką Czeską na lata 2009- 2014. Zgodnie z tym modelem Państwa-Darczyńcy uczestniczą we wszystkich stadiach konkursu na operatora jako obserwatorzy, ale sama decyzja o jego wyborze należy do kraju-beneficjenta. Wybór ten odbywa się jednak w oparciu o jawne kryteria ustalone w *Memorandum*, co zapewnia Państwom-Darczyńcom, że operatorem może zostać tylko spełniający je podmiot (a jednocześnie zapobiega sytuacji, w której wybór dokonywany jest przez Biuro Mechanizmów Finansowych, bez jakiegokolwiek wpływu kraju-beneficjenta).

W sytuacji, w której – zgodnie z modelem przedstawionym w niniejszym raporcie – merytoryczne decyzje o podziale środków na poszczególne projekty podejmowałiby operatorzy regionalni, a operator krajowy zajmował się – poza kilkoma obszarami strategicznymi – jedynie oceną formalną i rozdziałem środków między operatorów regionalnych, uzasadnione może być uwzględnienie w tej strukturze projektowanego Narodowe Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego, właśnie jako operatora centralnego. Nie stałoby to w sprzeczności z zasadą, że finansowanie projektów ma odbywać się w sposób niezależny od władz publicznych: operator centralny rozdzielałby środki między operatorów regionalnych w oparciu o kryteria ludnościowe, lecz nie dokonywałby oceny merytorycznej projektów, zapewniając jedynie wsparcie formalne. Z uwagi na liczne wymogi, jakie muszą spełnić tacy operatorzy, pomoc takiej instytucji byłaby dla nich wręcz pożądana.